BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr. Wilno, dnia 1 listopada. 1927 roku. 94.

Treść numeru:

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.-

S t o s u n e k   t r z e c i e j   m i ę d z y n a r o d ó w k i   d o   L i t w y . -

"Memeler Dampfboot" Nr.250 z dnia 25 października r.b Artykuł p.t.:"Trzecia międzynarodówka,a Litwa". Streszczenie:

Trzecia międzynarodówka wysunęła zarzuty przeciwko wewnętrznej polityke Litwy.W odnośnej odezwie wzywa trzecia międzynarodówka "klasy robotnicze" wszystkich krajów do akcji protestacyjnej przeciwko "katom litewskim" którzy "bezlitośnie litewskim ludem pracującym porachunki czynią".Trzecia międzynarodówka miała na myśli wypadki taurogskie.

W tym samym czasie organ sowiecki "Prawda" pisze o socjaldemokratach litewskich co następuje:Socjaldemokraci na Litwie,kiedy byli usteru rządów prześladowali robotnicze związki lewicowe i wywołali przez to przewrót.Błędnem jest mniemanie,jakobysocjaldemokraci litewscy w chwili obecnej do przewrotu się szykują.Socjaldemokraci litewscy wrazie sukcesu swego ciemiężyliby pracujący lud na Litwie w nie mniejszym stopniu,niż to obecnie czynią narodowcy.W każdym razie jednak,jeżeli chodzi o wypadki taurogskie trzecia międzynarodówka stoi raczej po stronie powstańców,aniżeli narodowców.-

"L i e t u v o s   Ž i n i o s"   o   t a k t y c e   l i t e w s k i e j   w   z w i ą z k u   z e   s p r a w ą   w i l e ń s k ą . -

"Lietuvos Žinios" N.242 z dnia 26 października r.b. Artykuł p.t.:"Kwestja wileńska, a dyplomacja nasza". Streszczenie:

Dyplomacja litewska popełniła sporo błędów.Oczywiście mowa tu o błędach w sprawie wileńskiej,gdyż ta ostatnia stanowi w latach ostatniah oś całej litewskiej polityki zagranicznej.Prasa tautininków szczególnie lubuje się w wyszukiwaniu tych błędów.Mimo,że od czasów projektu Hymansa ubiegło już sześć lat,tautininkowie wciąż jeszcze czynią z rokowań ówczesnych zarzut pod adresem swymh politycznych przeciwników.Należałoby sądzić,że z chwilą objęcia przez tautininków steru rządów na Litwie dyplomacja p.Woldemarasa i Smetony,która tak dobrze umiała podpatrywać błędy swych poprzedników stanie na odpowiedniej wysokości.Wszelako praktyka wykazała,że o wiele łatwiej jest wykazywać błędy cudze,aniżeli samemu błędy nie popełniac.W wygłoszonej w Sejmie w dniu 25 lutego r.b. deklaracji premjer Woldemaras wytknął dwie zasadnicze linje litowskiej polityki zagranicznej:sprawa wileńska i sprawa neutralizacji Litwy.Wszelako z zapewnienia prof.Woldemarasa,że dyplomacja litewska kontentować się będzie małem w braku całości poczyniła Polska daleko idące wnioski.Polska oczekiwać mianowicie zaczęła rychłego porozumienia z Litwą.Dalsza akcja rządu litewskiego nadzieje Polski rozwiała.W związku z tem Polska ostatnio podjęła agresywne kroki względom Litwy.W ten więc sposób publiczno

oświadczenia złożone przez prof.Woldemarasa w deklaracji z dnia 25 lutego nie przyniosły pozytywnych rezultatów, a wprost przeciwnie, zwiększyły niebezpieczeństwo agresji Polski.-

Równie ujemne wyniki przyniosło następne oświadczenie prof.Woldemarasa co do neutralizacji Litwy.Kwestja neutralizacji wysunięta była podczas sesji tegorocznej Ligi Narodów nie znajdując wszelako żadnego uznania.Tymczasem Litwa opowiadając się zawłasną neutralizacją, wyraziła tem samem chęć izolacji politycznej,która dziś jest faktem dokonanym.Tymczasem w sprawie wileńskiej, ani neutralizacja, ani tem bardziej izolacja nie są wcale Litwie na rękę.

Pozatem, mimo,że treść konkordatu z Watykanem nie jest jeszcze opublikowana,jasną jest rzeczą,że konkordat legalizuje jedynie sytuację wytworzoną na Litwie na mocy bulla papieskiej Lituanorum gente z dnia 4 kwietnia 1926 roku.Bulla ta zaś dzieliła Litwę na prowincje kościelne,w pożądanym dla Polski duchu.-

Niepodobna wreszcie nie wspomnieć dosyć dziwnego objawu,a mianowicie, w nocie do Ligi Narodów w sprawie prześladowań Litwinów w Wileńszczyźnie rząd litewski stosowane przez rząd polski represalje uważa za przyznanie się rządu polskiego do tego,że Grodzieńszczyzna i Wileńszczyzna należą do Litwy.Tymczasem rząd litewski nie zgadza się naprzyjęcie wysiedlonych z Wileńszczyzny działaczy litewskich i przeciwko wysiedleniu ich protestuje.- Prosty stąd wniosek,że drugi ten krok dyplomacji litewskiej obala motywy pierwszego.-

W związku z powyższem,zwłaszcza skoro się wspomni jeszcze o innych błędach polityki tautininków skonstatować wypada,że dzisiejsza dyplomacja litewska mimo długiego doświadczenia popełnia więcej jeszczebłędów,aniżeli dyplomacja dawniejsza.-

"Baltische Presse" o stosunku Litwy do klauzuli bałtyckiej:-

"Baltische Presse" N.245 z 25 października r.b.Artykuł p.t.:"Litwa a klauzula bałtycka". Streszczenie:

Z okazji obrad przedstawicieli organizacyj gospodarczych Łotwy,Estonji i Litwy,jakie miały ostatnio miejsce w Rydze,wskazują pisma kowieńskie na to,że w interesie Litwy leży gospodarcze zbliżenie z Łotwą i Estonją.Litewskie ministerstwo finansów jest zdania,że Litwa w tym jeszcze roku - jak tylko kwestja unji celnej łotewsko-estońskiej zostanie wyjaśniona - dążyć będzie do realizacji klauzuli bałtyckiej.-

Powyższe wiadomości potwierdzałyby oddawna już kursujące pogłoski o poważnej możliwości zbliżenia państw nadbałtyckich.Sądzić należy,że o ile gospodarcze zbliżenie tych państw byłoby wskazanem zarówno dla nich samych,jak też dla ich sąsiadów o tyle wynikające z gospodarczego zbliżenie polityczne,o którem prasa litewska dość często wspomina bynajmniej liczyć nie może na bliską realizację. Przyczyną tego jest nietylko różnorodność politycznych interesów państw nadbałtyckich ile rywalizacja obcych czynników nad Bałtykiem,którym zależy na utrzymaniu jak najdłużej stanu rozbicia jednolitej polityki państw nadbałtyckich.-

"Le Temps" o polityce rządu Wol demarasa".-

"Le Temps" z dnia 24 października r.b. Artykuł p.t. "Manewr rządu p.Woldemarasa". Streszczenie:

Partje opozycyjne na Litwie konstatują jako zwrot nader doniosły w stanowisku rządu p.Woldemarasa fakt,że wśród poprawek ,jakim miałaby ulec konstytucja litewska drogą referendum nie figuruje więcej kwestja zmiany granic litewskich oraz kwestja Wilna,jako stolicy Litwy.Zmianę tę uważać należy za manewr rządu p.Woldemarasa,spowodowany przez złe wrażenie,jakie projekt zmiany Konstytucji litewskiej, sprzeczny z układem terytorjalnym Europy oraz z traktatami międzynarodowemi wywarł wśród politycznych sfer Europy Zachodniej.Niepopularność projektu zmiany konstytucji na Litwie wskazywałoby zresztą zgóry na niepowodzenie w kraju.-

"Le Temps" o opinji niemieckiej w sprawie kryzysu na Litwie.-

"Le Temps" z dnia 23 października r.b.Artykuł p.t. "Kryzys litewski, a opinja niemiecka", Streszczenie:

Naczelny redaktor pisma niemieckiego "Weltbuehne p.von Ossiecky zamieścił ostatnio na łamach swego pisma artykuł w sprawie sytuacji w Kownie i stosunków Kowna z Niemcami.Artykuł ten rzuca pewne światło na naturę i pochodzenie kryzysu nacjonalistycznego,jaki ostatnio Litwa przechodzi.

"Czyżby Niemcom tak trudno było porozumieć się z Litwą - pisze "Weltbuehne" - skoro się weźmie pod uwagę, że prezydent Smetonajest wielkim przyjacielem Niemiec,że przyjaźń ta datuje się z epoki Oberostu i że wreszcie p. Smetonabył mężem zaufania Reichu,jak również propagatorem projektu osadzenia na tronie litewskim niemieckiego księcia.Z owej epoki okupacji niemieckiej oficerowie republiki litewskiej roszczą pretensje do sprawowania rządów na Litwie.Podczas więc,kiedy oficjalne sfery niemieckie i litewskie nie zdają się być bliskie do porozumienia,oficerowie litewscy odbywają po Niemczech podróże i studja w towarzystwie oficerów Reichswehry.Istotni kierownicy obu krajów świetnie się porozumiewają sądząc ze swych pełnomocników świeckich.Oficerowie i wojskowi obu krajów mają wspolny teren na którym porozumienie jest łatwe.Terenem tym jest obecność wspólnego wroga - Polski.

Prasa zagraniczna o konflikcie polsko-litewskim.-

Chcąc oświetlać stale stanowisko zagranicy zaabonowaliśmy wszystkie poważniejsze pisma zagraniczne.Jesteśmy w ten sposób w stanie podać dziś przegląd artykułów tych w sprawach konfliktu polsko-litewskiego z ostatniego okresu.-
/Przyp.Red.Biul.Kow./.-

"Gazette de Lausanne" 290.- Artykuł p.t.:"Prześladowanie mniejszości polskiej na Litwie:" Streszczenie:

Ostatnie wiadomości stwierdzają fakt prześladowania mniejszości polskiej na Litwie ze strony władz litewskich.Nowiny z Kowna wykazują raz jeszcze przepaść,jaka istnieje pomiędzy rzeczywistością a oświadczeniami litewskich mężów stanu.-

P.Woldemaras,premjer litewski,podczas ostatniego swego pobytu w Genewie wygłosił przemówienie,które pozwalałoby się domyślać zwrotu w polityce zagranicznej Litwy w stosunku do Polski.Pokojowe intencje polityki litewskiej podkreślane były pozatem kilkakrotnie podczas licznych wywiadów,udzielanych przezeń w trakcie podróży.Po ugodowych oświadczeniach p.Woldemarasa nastąpiły fakty:zamknięcie 77 szkół polskich na Litwie,zawieszenie 300 nauczycieli-Polaków pod pretekstem niedostatecznej znajomości języka litewskiego,wreszcie internowania 28 nauczycieli w obozie koncentracyjnem w Worniach,gdzie traktowano ich,jak zwykłych przestępców - wszystko to jaskrawie przeczy pokojowej rzekomo polityce litewskiej.Jedynem przestępstwem internowanych w Worniach nauczycieli jest nauczanie kilku tysięcy dzieci polskich w duchu przyjaźni i tradycyj polsko-litewskich.W liście protestu,skierowanym przez nauczycieli-Polaków na Litwie do świata cywilizowanego powiada się, że rząd litewski wymagał fałszowania historji i wykładania w niezrozumiałym dla dzieci języku.Było to rzecz prosta, sprzeczne z prawami przyznanemi mniejszościom narodowym na Litwie na mocy art.5 i 6 deklaracji litewskiej 12 maja 1922 roku.-

Rozporządzenie rządu litewskiego wydane na początku roku szkolnego 1926/27 w sprawie obowiązującej znajomości języka litewskiego przez nauczycieli szkół powszechnych na Litwie,nie zostało przez zainteresowanych nauczycieli wykonane wskutek zbyt krótkiego terminu.Tymczasem rząd kowieński wcale tego nie uwzględnia i stosuje pomienione drakońskie środki.-

Zaznaczyć należy,że na terytorjum polskiem w Wileńszczyźnie na ogólną liczbą 1.088.000 ludności przypada 57 tys. Litwinów.Szkoły początkowe na terenie Wileńszczyzny o wykładowym języku litewskim dochodzą do liczby 120.Tymczasem w Kowieńszczyźnie na 200.000 Polaków przypada zaledwie 77 szkół początkowych.Stosunek więc aż nadto rażący.Z powyższego jasno wynika,że posunięcia rządu litewskiego zmierzają do kompletnej zagłady szkolnictwa polskiego na Litwie.-

Wypadki ostatnie niewątpliwie wpłyną na opóźnienie pojednania pomiędzy dwoma państwami sąsiedniemi.Rząd polski oddawna już naprożno dąży do porozumienia z Litwą.Tolerancyjna polityka polska stosowana względem mniejszości litewskiej nieodnosi żadnych skutków.Litwa wciąż uważa się za państwo,będące w stanie wojny z Polską.-

Władze polskie uprosiły niedawno księdza litewskiego Kraujalisa,prezesa Tow.Oświatowego "Rytas" w wileńszczyźnie o udanie się Kowna celem uzyskania od rządu litewskiego zapewniania niestosowania dalszych represyj w stosunku do mniejszości polskiej,gdyż publiczna opinja polska zbyt jest represjami wzburzona.-
Ubolewać należy,że te godne uznania rady rządowi kowieńskiemu do przekonania nie trafiły.-

"La Lanterne" Nr.291 . Artykuł p-t.:"Wilno - miasto polskie". Streszczenie:

Wilno jest jednem z miast,którego miano budzi w umyśle słuchacza, czy czytelnika cały szereg pewnych idei.Rozmowa o Wilnie jest równoznaczna z wysunięciem kwestji stosunków polsko-litewskich,a więc wysunięciem całego łańcucha przyczyn i stopniowych faz konfliktów,który wskutek uporu Litwy z łatwością może stać się konfliktem chronicznym,nic wróżącym nic dobrego dla sprawy pokoju powszechnego.

"Wilno jest litewskie i jako takie Wilno winno do Litwy wrócić" - twierdzi Kowno.Na to Warszawa:"Tak nie jest wilno bowiem - to miasto polskie.W rezultacie Kowno postanawia stale utrzymywać naprężone stosunki z Polską.Każda deklaracja gabinetu litewskiego stawia problem wileński na miejscu naczelnem polityki litewskiej.W lutym roku bież. premjer Woldemaras wyznał pewnemu dziennikarzowi berlińskiemu,że dopóki problem wileński nie zostanie rozstrzygnięty w zadawalający dla Litwy sposób,trwały pokój w Europie Wschodniej nie będzie możliwy.W październiku znów r.b. - oświadczył p.Woldemaras przedstawicielowi pewnego pisma niemieckiego,że Wilno jest zasadniczym problemem w stosunkach polsko-litewskich i dopóki problem ten rozwiązany nie będzie Litwa się nie zgodzi na zbliżenie z Polską.-

Tak więc kraj,liczący dwa miljony mieszkańców i stworzony na marginesie traktatów międzynarodowych /traktat wersalski o Litwie nawet nie wspomina/,usiłujący przybrać pozę państwa nieprzejednanego.Gdybyż przynajmniej Litwa miała ku temu dane.

Pod względem prawnym powołuje się Litwa na traktat moskiewski z dnia 19 lipca 1920 roku,który uznając "niepodległość Litwy" - najwidoczniej w celu osłabienia Polski,z którą Litwa była połączona historyczną unją z 1569 roku - "ustępował" Litwie Wilno i okolice.Zapytać należy,czy po traktacie wersalskim miały Sowiety prawo decydowania o losie dzielnicy do nich nie należącej.Odpowiedź na to wypaść musi przecząco.mimo wszystko byłoby możliwem,że liczba Litwinów w Wileńszczyźnie,ich wpływ przemysłowy,czy polityczny uzasadniał pretensje Litwy do Wilna.Jednakże tak nie jest.Żywioł litewski nie jest dominujący ani w Wilnie,ani w Województwie Wileńskiem.W Wilnie zamieszkujeokrągło dwa tysiące autentycznych Litwinów na ogólną liczbę 125.000 ludności.Jeżeli chodzi o Województwo, to cyfry są równie wymowne.Ścisła statystyka wykazuje,że na ogólną liczbę 1.056.000 ludności,zamieszkuje w Wileńszczyźnie 57.000 ludzi,używających języka litewskiego dla których państwo utrzymuje 21 szkół z wykładowym językiem litewskim .- Oto wymowa cyfr.-

"Depeche de Toulouse" Nr.290.Artykuł p.t.:"Polska a Litwa". Streszczenie:

Dwa poważne czynniki wpływają na wrogie stanowisko Litwy do Polski: z jednej strony kwestja wileńska, którą traktatymiędzynarodowe rozstrzygnęły w ten sposób,że

przyznały Wilno Polsce,co znów nie wpłynęło na stanowisko Litwy,roszczącej wciąż pretensje do swej stolicy; z drugiej zaś strony wpływy obce,które nie przestają oddziaływać na politykę litewską.Pamiętać bowiem należy,że po gabinecie p.Slezewiczusa,który uchodził za rząd podlegający wpływom sowieckim nastąpił przewrót /nie bez udziału Anglji,w którego wyniku wypłynął na widownię polityczną dyktator Waldemaras,podległy z kolei wpływom niemieckim.Otóż ani Rosja Sowiecka,ani też Niemcy nie wykazały dotychczas zbyt czystych intencyj w stosunku do Polski,która ze swej strony od chwili objęcia rządów przez Piłsudskiego zdradza żywą wrażliwość na wywoływane przez Litwę trudności.W rezultacie wytwarza się poważna sytuacja,którą napróżno pewne czynniki starają się załagodzić przy pomocy paljatywów.-

"Victoire" Nr.291.- Artykuł p.t.:"Co na to Liga Narodów?"

Streszczenie:

Od dziewięciu lat niemal rząd litewski nie przestaje się ~~uważać za~~ będący w stanie wojny z Polską.Litwa ~~xxxxx~~ jest członkiem Ligi Narodów,również,jak Polska,która nota bene zasiada w Radzie Ligi Narodów,mimo to wszystko w ciągu 9 lat wielkie Zgromadzenie genewskie,uchodzące za wyrocznię w sprawach pacyfikacji świata,nie wykazało zdolności zlikwidowania konfliktu polsko-litewskiego,którego ostatnie echa zakrawają na istny odgłos wojenny.-

Litwa upiera się przy rewindykowaniu Wilna,do którego nie ma żadnego prawa z powodu wrogich nastrojów,jakie w stosunku do Litwy ludność Wileńszczyzny żywi.Konferencja Ambasadorów przyznała Wilno Polsce.Na tem też opiera się status quo p Europy.Dziwić się należy,że Liga Narodów jest bezsilna w obliczu pretensyj litewskich i że wysłuchuje brutalnych oświadczeń delegatów litewskich pod pretekstem tego,że ponieważ ci ostatni są źle wychowani,unikać należy okazji wywołania skandalu.-

Niedawno jeszcze istniał w Europie t.zw."koncert narodów",który zdolny był wrazie potrzeby nakazać milczenie każdemu,ktoby się ośmielił pokój zakłócić.Wszelako Liga Narodów autorytetu tego już nie posiada.W związku z tem rodzą się w Niemczech pewne idee co do których poważnie się należy zaniepokoić.W prasie niemieckiej zaczęły się mianowicie ~~ostatnio ukazywać wzmianki~~,z których wynika,że pewne nacjonalistyczne sfery w Niemczech pragnęłyby się ujrzeć w roli arbitra pomiędzy Polską a Litwą,przyczem chętnieby liczyły na wdzięczność Polski w postaci jakiejś rekompensaty.-Nie wdając się w ukryty cel intencyj niemieckich byłyby one równoznaczne z wmieszaniem się Niemiec w sprawy polsko-litewskie.-

Podczas więc,kiedy Niemcy przygotowują się do łowienia ryb w mętnej wodzie,czcigodne Zgromadzenie genewskie zachowuje niezrozumiałą wprost obojętność.-

"Le Metropole" Nr.290. Artykuł p.t.:"Polska - Litwa"-

Atreszczenie:

Na powojennym horyzoncie politycznym wciąż dają się zauważyć chmurki.Tak np:w ostatnich dniach chmurką taką była żywa polemika,jaka się wywiązała pomiędzy prasą polską a litewską w sprawie traktowania mniejszości polskiej na Litwie.Polska dowodzi,że rząd litewski zamknął szkoły polskie na Litwie, odebrał nauczycielom Polakom prawo nauczania oraz internował kilkudziesięciu z nich w obozie koncentracyjnym.- Prasa litewska znów zapewnia /komunikat oficjalny rządu litewskiego/, że ani jeden nauczyciel-Polak nie

został internowany zaś prawo nauczania odebrano jedynie tym osobom,które nie złożyły egzaminów przepisowych z języka litewskiego.

Takie jest podłoże ostatniego incydentu pomiędzy Polską a Litwą.Podłoże na pierwszy rzut oka błahe.Wszelako nie jest błahostką dla krajów,będących w stanie wzajemnej wojny.Najdrobniejszy incydent spowodować może katastrofę.Aczkolwiek brzmi to paradoksalnie,jednak Polska i Litwa istotnie są w stanie wojny,wprawdzie nie krwawej,lecz bądź co bądź wojny, głuchej i nieubłaganej.Obu sąsiadów, a jednocześnie wrogów różni kwestja wileńska.Odkąd rząd warszawski inkorporował Wilno do Polski, rząd kowieński odmawia utry utrzymywania z Polską normalnych stosunków.Kwestja wileńska w swej dzisiejszej płaszczyźnie wydaje się nierozwiązalna.Ze strony polskiej się oświadcza,że miasto jest polskie ,że aljanci przyznali je Polsce i że cała kwestja jest wogóle zakończona bezpowrotnie.Ze strony litewskiej znów uważa się Wilno za stolicę i głosi się,że rewindykacja Wilna stanowi podłoże programu narodowego rządu litewskiego.Jakże się więc porozumieć,jak też w takich warunkach najmniejszy incydent może nie stanowić casus belli?

Mocarstwa zachodnie podjęły się niewdzięcznego trudu pojednania obu przeciwników.Nawiązane zostały stosunki ekonomiczne pomiędzy Polską a Litwą,można było też przez jakiś czas wierzyć,że na podłożu ekonomiczne nastąpi zbliżenie polityczne.Szybko jednak nadzieje te w mgłę się rozwiały.-

Na Litwie oddziaływują podwójne wpływy obce:wpływ Moskwy i Berlina.W interesie zarówno Moskwy,jak Berlina leży szkodzenie Polsce.Gabinet Woldemarasa,który objął rządy po swym socjalistycznym poprzedniku usiłuje prowadzić politykę samodzielną.Wszelako p.Woldemaras musi zdawać sobie sprawę z trudności wewnętrznych.Istotne niebezpieczeństwo nie kryje się w walce o Wilno,a tylko w uleganiu intrygom bolszewickim i niemieckim.Niemcy i Sowiety zainteresowane są w nie dopuszczeniu do związku państw nadbałtyckich z udziałem Polski.Związek bowiem taki utworzyłby blok,o któryby się rozbiły wysiłki zarówno szowinistów niemieckich, jak rewolucjonistów rosyjskich.Czy Litwa zdaje sobie sprawę z gry niemieckiej i sowieckiej? Sprawa wileńska jest istotnie błahostką w zestawieniu z tem, co zagraża samej egzystencji młodych państw,o których w najlepszym razie można powiedzieć,że nie przebyły jeszcze kryzysu swego formowania się niepodległościowego.-

"Berber Tagwacht". Nr.293.Artykuł p.t."Wielka tragedja małego narodu". Streszczenie:

Litwa,maleńki kraj od 2,5 miljonach ludności stała się znów widownią samowoli faszystowskiej.Litwa nie jest wprawdzie"mocarstwem" w znaczeniu wielkich imperjalistycznych państw europejskich i amerykańskich,wszelako w obecnym układzie politycznym świata odegrywa dużą stosunkowo symptomatyczną rolę.Wystarczy wskazać na to,że w dniach ostatnich krwawy władca Litwy Woldemaras nietylko zawarł w Rzymie z Mussolinim i Papieżem traktaty handlowo-polityczne,lecz ustalił także pewnego rodzaju "wspólnotę idei".

Z bezwzględną jasnością wyszła na jaw prawda jak dalece są dla Litwy szkodliwe dwa czynniki:nacjonalizm państwowy i prądy demokratyczne.Kiedy Litwa w wyniku wojny światowej oddzieliła się od Rosji Sowieckiej,ambicją i interesem klasowym litewskich warstw społecznych było dążenie do stworzenia własnego państwa kapitalistycznego.Koncepcja ta dominowała zwłaszcza wśród warstw mieszczańskich.

Natomiast wśród szerokich mas drobnych rolników i proletarjatu miejskiego dominowałyidee rewolucyjne przyniesione z Rosji Sowieckiej i reprezentowane na Litwie przez dwie silne socjaldemokratów i socjalistów ludowych.Partje te wzywały masy do budowania "własnego państwa" na podstawach demokratyzmu.Zaszedł przytem proces w takich wypadkach dość zwykły:Na podłożu haseł wolności politycznej i równości społecznej burżuazja wzniosła własną budowę do czego spożłużyły jej tak oklepane hasła patrjotyczne.-

Aż do 1926 roku sprawowała na Litwie rządy burżuazja w ścisłem porozumieniu z klerykałami.W maju 1926 roku w wyniku wyborów do Sejmu większość mandatów uzyskała partja socjalistyczna,która zapoczątkowała drugą epokę życia polityczno-społecznego na Litwie, epokę iluzji demokratycznej, również w rezultacie fatalną,jak poprzednia epoka patrjotyzmu państwowego.Nowy rząd,który się cieszył sympatjami klas pracujących pilnie baczył,azeby w niczem nie urazić norm parlamentarno-demokratycznych i zaspokoić społeczne żądania mas.W tym czasie zaczął się w kraju tworzyć obóz faszystowski.Rząd lewicowy pozostawał na to ślepy i w rezultacie padł ofiarą przewrotu grudniowego,zorganizowanego przez klikę oficerów - faszystów.

Rządy na Litwie objęli więc faszyści z p.Smetoną i Woldemarasem na czele.Od grudnia r.ub.szaleje na Litwie nieograniczony teror.Z komunistami krwawo się rozprawiono,socjalistów bądź internowano,bądź też wygnano, Sejm rozpędzono-Systemem państwowym stał się faszyzm.

Tak się pokrótce przedstawia ewolucja stosunków wewnętrznych na Litwie z chwilą ogłoszenia niepodległości republiki litewskiej.Litwa przechodzi fazy,jakie zwykło przechodzić młode,niezorganizowane państewko.Gorzej się przedstawia zagraniczna sytuacja Litwy.Jak wiadomo,od kilku lat osią polityki litewskiej jest nieszczęśliwa sprawa wileńska,która w rezultacie doprowadziła Litwę do całkowitej niemal izolacji politycznej wśród państw wschodnio-europejskich.Ostatnio konflikt polsko-litewski się zaostrzył, wskutek aktów represyj,jakie rząd polski zastosował względem Litwinów w Wileńszczyźnie w odpowiedzi na prześladowanie mniejszości polskiej na Litwie.Nie wdając się w motywy polityki Litwy i Polski,stwierdzić należy,że Litwa z własnej winy,czy też wskutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności znalazła się niemal w sytuacji bez wyjścia.Stanowi to wielką tragedję małego narodu litewskiego.-

"Action Francaise" N.290 . Artykuł p.t.:"Komar litewski". Streszczenie:

Nie został jeszcze zlikwidowany konflikt serbsko-bułgarski,kiedy w północno-wschodnim krańcu Europy wybuchł nowy konflikt na podłożu mniejszościowem.Tym razem chodzi o konflikt polsko-litewski.-

Maleńka Litwa walcząc z komunizmem moskiewskim wewnątrz kraju,z wpływami niemieckiemi na obszarze Kłajpedy,a wreszcie z opozycją,nie może się zdobyć na pokojowe stosunki z Polską przez ci staje igraszką w rękach Berlina. Prześladowania,jakie rząd litewski ostatnio zainicjował w stosunku do żywiołu polskiego na Litwie wywołały incydent, na ktory się słusznie uskarza Warszawa.~~W kmmiem~~ Okoliczności incydentu tego są o tyle ciekawe, co niepokojące.-

Litwa,częstokroć zmieniająca rządy w chwili obecnej kierowana jest przez rodzaj dyktatora,jakim jest p.Woldemaras.Ten ostatni udał się przed paru tygodniami do Rzymu i odbył narady z Mussolinim,którego uważa za pokrewnego duchem współzawodnika.Następnie p.Woldemaras pojechał do Genewy,gdzie złożył na ręce sekretarza Ligi Narodów petycję w sprawie ~~rwi~~ rewindykacji Wilna Litwie; wreszcie zabawił w

Berlinie,gdzie odbył narady przy Wilhelmstrasse.Po powrocie do Kowna zainicjował p.Woldemaras represje w stosunku do szkolnictwa polskiego.Rpresje te przypominają żywo prześladowania,jakie ongi miały miejsce w Poznańskiem, za osławionych rządów pruskich.Do szeregu prowokacyj litewskich w stosunku do Polski zaliczyć także należy wzmiankę konstytucji projektowanej przez p.Woldemarasa o Wilnie,jako stolicy litewskiej.Wygląda to tak,jakby np:do konstytucji niemieckiej wciągnięto pagagraf,traktujący o Strasburgu,jako o mieście niemieckiem.

Mimo kontaktu p.Woldemarasa z rządem berlińskim i hr.Westappem,mimo podziwu Woldemarasa dla Hindenburga, którego premjer litewski niewątpliwie uważa za drugiego duchowego kuzyna,pismo niemieckie "Der Tag" nie powstrzymało się od wyrazenia opinji,że w polityce litewskiej zbywa na zdrowym sensie.Uwagę "Der Tagu" tłumaczy się przez stanowisko p.Woldemarasa mocno na wewnątrz zagrożone.Zaznaczyć wszelako należy,że również za czasów gabinetu chadeckiego,jak też coajslistycznego polityka litewska na zbytek rozsądku i sensu ukkarżać się nie mogła.Przypomnieć również należy,że już w 1914 roku Litwini wszczynali bójki w kościołach z ludnością polską.-

Temperament litewski jest wybitnie wojowniczy.Zdawałoby się,że Litwa nie może inaczej egzystować - przynajmniej według opinji swych kierowników,jak tylko w charakterze chronicznej przyczyny zamieszek w Europie Półn.-Wsch.Jednak że taka "raison d etre" dla maleńkiego kraju nie wystarcza Życzyć należy zresztą nie żywiąc zbyt wielkich nadziei,aże by Litwa bardziej słusznie nauczyła się oceniać rzeczywistość i więcej rozsądku wkładałaby w swą politykę.Ukłucia komara litewskiego byłyby z biegiem czasu zdolne do osłabienia Polski.W związku z tem Litwa może z łatwością utracić swą kruchą niepodległość.Litwa winna przeto przestać dręczyć swego polskiego sąsiada,ktorego niepodległość gwarantuje niezawisłość litewską.-

"L Oeuvre" Nr.292.- Artykuł p.t."Litwa protestuje przed Ligą Narodow przeciwko akcji polskiej". Streszczenie:

Rząd litewski,jak wiadomo wystosował do Ligi Narodów notę z protestem przeciwko akcji polskiej w stosunku do Litwinów z Wileńszczyzny.

Rząd litewski skończył na tem, od czego winien był zacząć.Nie podtrzymując stosunków normalnych z rządem warszawskim /zaznaczyć należy,że Litwa jest w złych stosunkach ze wszystkiemi swemi sąsiadami/,nie mogła Litwa liczyć na to ,że ureguluje różnice zdań,jakie zachodziły pomiędzy Polską, a Litwą w różnych czasach.Konflikt polsko-litewski trwać może bardzo długo.Apel Litwy do Ligi Narodów może wcale na przebieg konfliktu nie wpłynąć.O konflikt ten rozbiły się wszelkie wysiłki,zmierzające do porozumienia polsko-litewskiego.Już Francja oddawna próbowała przekonać Litwę że Kłajpeda nie może istnieć bez normalnego handlu polsko-litewskiego.Jednocześnie Francja dawała Polsce do zrozumienia że Kłajpeda byłaby pożądanym ujściem dla produktów polskich Było to jednak daremne.Zarówno Polska,jak i Litwa w dalszym ciągu nienawidzą się wzajemnie z powodu Wilna,które Polska "odzyskała" w 1920 roku,a które Litwa "utraciła" i odtąd nie może się uspokoić.Dawny to spór,mogący się streścić w sposób następujący:Wilno jest polskie ponieważ Jagiellonowie przynieśli niejako go w darze koronie polskiej; Wilno pozostaje litewskiem,chociaż Jagiellonowie stanowili dynastję polską.Pewnem jest,że dziś Wilno jest polskie i to zarówno faktycznie,jak prawnie,ponieważ konferencja ambasadorów i Liga Narodow uznały korporację Wilna do Polski.-

Incydent szkolny jest tylko jednym z licznych tego rodzaju wypadków, jakie podczas trwania konfliktu polsko-litewskiego miały miejsce. Liga Narodów temniemniej winna incydent ten zbadać i wydać słuszny w tej sprawie wyrok. Zajmie się tem komitet Rady Ligi Narodów złożony z przewodniczącego p. Villegas /Chili/ oraz dwóch innych członków Rady. Wyrok w sprawie incydentu zapadnie, jak wiadomo, w grudniu r.b. Polska, rzecz prosta, odpowiadać będzie z tytułu oskarżonej strony. Zajść może przytem wypadek, że oskarżyciel zmieni swą rolę na oskarżonego.-

Któż jednak zdoła dwa sąsiednie i wzajemnie się uzupełniające narody, że bez żadnego dla siebie dyshonoru powinnyby współpracować?

"Progrès" Nr. 293. Artykuł p.t.:"Konflikt pomiędzy Polską a Litwą". Streszczenie:

Ostatni incydent szkolny w stosunkach polsko-litewskich i związana z tem nota litewska do Ligi Narodów mają znaczenie podrzędne. Chodzi bowiem głównie o sytuację ogólną, jaka się od szeregu lat pomiędzy Polską a Litwą wytworzyła.-

Spór polsko-litewski jest z natury rzeczy poważny i w każdej chwili zaognić się może jeszcze bardziej. Zaznaczyć należy, że na czele zarówno rządu warszawskiego, jak też kowieńskiego stoją ludzie, którzy sobie niewiele robią z praw parlamentarnych i mogą szukać sukcesów nazewnątrz granic swych państw. Polska zarzuca Litwie zbyt przyjazne stosunki z Niemcami i Rosją. Oskarżenie to traci nieco na sile odkąd Warszawa toczy z Moskwą układy w sprawie paktu o nieagresji.

Zwolennicy pokoju powszechnego zwrócić winni na stosunki polityczne w Europie północno-wschodniej baczną uwagę.-

"Basler Nachrichten" N.290. Artykuł p.t."Wojna szkolna i demonstracyjna konkurencja". Streszczenie:

Rząd litewski stworzył przymusowe wakacje dla kilkuset polskich dzieci w wieku szkolnym. Rząd polski uczynił to samo w stosunku do dzieci litewskich. Stąd t.zw. wojna szkolna, którą odrazu nacjonaliści z obu stron wyzyskali, urządzając wzajemną nagankę prasową. Jednakże zarówno p. Woldemaras, jak też p. Piłsudski powinniby bardziej szanować obecne tendencje pacyfikacyjne, jakie w Europie panują. Czynami obu tych dyktatorów bardziej rządzić powinna roztropność.-

Litwa uważa się tym razem za stronę "napadniętą" Próby faszyzmu, na jakie się w czasach ostatnich różne nowe państwa zdobywają nie przyniosły Kownu zbyt wielkich korzyści, temniemniej jednak wpływ faszyzmu na politykę litewską jest aż nadto widoczny. Odbiło się to też na stosunkach polsko-litewskich, zwłaszcza od chwili, kiedy faszystowski rząd na Litwie po stłumieniu rozruchów taurogskich, twierdzić zaczął, że rozruchami temi kierowała właściwie Polska. Istotnie, uderzającą było rzeczą, że cały szereg uczestników puczu taurogskiego znalazło schronienie akurat w Polsce, która dotychczas każdą partję litewską bez różnicy odcieni uważała za najgorszego wroga. Niepodobna wszelako twierdzić, ażeby fakt ten miał przesądzać o udziale Polski w wypadkach taurogskich. Gdyby nawet wszelako podejrzenia rządu litewskiego miały być słuszne, to posunięcie jego w stosunku do stronnictwa polskiego na Litwie nie były dowodem szczęśliwie pomyślanym.-Trudno, rzecz prosta, uzyskać właściwe motywy incydentu

szkolnego skoro się zważy,że Warszawa oświetla tę rzecz również jednostronnie,jak Kowno.Tak,czy inaczej cała sprawa przedstawia się niejasno i obowiązkiem rządu litewskiego byłoby oświetlenie incydentu możliwie najobjektywniej.-

Zasadniczem zaś dążeniem wszystkich usposobionych pokojowo czynników powinnoby być zlikwidowanie całkowite trwającego od siedmiu lat sporu polsko-litewskiego.-

"The Chicago Tribune" Nr.293. Artykuł p.t."Protest litewski przeciwko aneksji Wilna przez Polskę". Streszczenie:

Jak wiadomo rząd litewski wystosował do Ligi Narodów apel przeciwko aneksji Wileńszczyzny przez Polskę oraz pogwałceniu traktatu o mniejszościach narodowych.Nota litewska została wciągnięta na porządek dzienny obrad grudniowej sesji Rady Ligi Narodów.-

Wysiłki Kowna,zmierzające do pozyskania sobie pomocy Ligi Narodów w konflikcie z Polską wypadły akurat w czasie,kiedy w Wileńszczyźnie zastosowane zostały represje w stosunku do zamieszkałych tam Litwinów.Wysiłki Kowna spełzły na niczem,głównie wskutek opozycji angielskiej,opartej na nieprzyjaznych nastrojach w stosunku do Litwy wskutek kontaktu tej ostatniej z Rosją.-Podobnież Francja nie udzieliła Kownu swego poparcia woląc wziąć stronę Polski.-

Wejście Niemiec do Ligi Narodów sprawiło,że p. Stresemann otwarcie brać zaczyna stronę Kowna i dzięki niemu sprawa skargi litewskiej do Ligi Narodów będzie w grudniu r.b.dyskutowana.Jak się zdaje obrony noty litewskiej przed ewentualnemi zarzutami podjął się tenże p.Stresemann.

Według opinji Litwy pomiędzy Polską a Litwą istnieje stan wojny.Granica bowiem zamknięta została oddawna,tak że nawet komunikacja pocztowa nie ma miejsca.Tymniemniej zaznaczyć należy,że dotychczasowe niejednokrotne incydenty graniczne były stale przez Kowno i Warszawę bagatelizowane pomimo że,gdyby incydenty takie miały miejsce w innej części Europy, to z powodzeniem mogłyby doprowadzić do wybuchu wojny.-

"La Croix" Nr.292.- Artykuł p.t.:"Naprężenie polsko-litewskie". Streszczenie:

Na Litwie uważa się Polskę za większego jeszcze wroga niż Sowiety.Od chwili przyłączenia Wilna do Polski wezbrała na Litwie nienawiść,która grozi w każdej chwili wywołaniem najgorszego rodzaju katastrof.Litwini wściekli i zrozpaczeni z powodu opanowania przez Polskę Wilna,uważanego przez Litwę za stolicę,przysięgli walkę z Polską do ostatniej kropli krwi.Tem się też tłumaczą gwałtowne plot ki stosowane przez rząd litewski i wywołujące po stronie Polski,jak największe rozdraznienie.Ostatnim takim środkiem gwałtownym ze strony litewskiej były represje w stosunku do szkolnictwa polskiego /zamknięcie szkół,uwięzienie nauczycieli i t.d./.Polska odpowiedziała tem samem /areszty,zamknięcia szkół,wysiedlenia i t.d./

Europa długi czas chciała wierzyć,że czas uleczy bolączki polsko-litewskie,wszelako działalność nacjonalistów z obu stron krwiawiąca ranę zaogniają jeszcze bardziej.-

Premjer litewski zamieścił w swym projekcie konstytucji wzmiankę o Wilnie,jako o stolicy Litwy mimo że ministrowie francuski i angielski perswadowali mu,jak poważne komplikacje mogą wyniknąć z tego aktu,będącego zaprzeczeniem decyzji zapadłej dnia 15 marca 1921 roku na Konferencji Ambasadorów.

Perswazje skutku nie odniosły.Przyznać należy,że Polska wcale nie zdradza tendencyj do załagodzenia konfliktu.Przeciwnie,rzecby można,iż Polska stara się o podrażnienie strony drugiej.Zamiast więc np:rzucić dyskretną zasłonę na obchody pewnych rocznic,jak np:rocznicy 9 października /utrata Wilna/,manifestuje Polska swą radość,wiedząc,że echo jej boleśnie się odbije w bratniej duszy.

Zrozumiałą jest rzeczą,że taki stan umysłów po obu stronach nie może się przyczynić do likwidacji konfliktu polsko-litewskiego.Ubolewać należy,że ten nieprzejednany antagonizm stanowi jedną z głównych przeszkód skupienia się małych państw nadbałtyckich w jedną całość dla stawienia czoła dwom potężnym sąsiadom,którzy chciwie na państewka nadbałtyckie spoglądają:Rosji i Niemcom.-

"Journal de l'Est" N.295.Artykuł p.t."Konflikty międzynarodowe". Streszczenie:

Stan rzeczy na Litwie uważającej się za stronę wojującą z Polską może być dość pouczający dla utopistów którzy sobie w sposób zbyt idealny wyobrażają pacyfikację świata.Premjer litewski Woldemaras zaciekły nacjonalista, nie uznaje racji bytu mniejszości językowych,niezależnie od tego,czy są mniejszości polskie, czy niemieckie.W związku z tem premjer Woldemaras skazuje na wygnanie, zamyka w obozach koncentracyjnych, i więzi,jakby w czasie wojny . Do Polski uchodzą setki zbiegów z Kowieńszczyzny,których mienie zostało skonfiskowane z tej jedynie racji,że się na Litwie nie ma prawa być Polakiem.I jakgdyby nie wystarczało tego dla zakłócenia pokoju w państewkach nadbałtyckich, tenże premjer Woldemaras zamyka wszystkie szkoły polskie i więzi nauczycieli Polsków skazując ich na udręki i szykany nie dające się wyrazić.-

Znaną jest kampanja,jaką prowadzi Litwa przeciwko przyłączeniu do Polski Wilna,wszelako za wyjątkiem ostatnich wyborów miejskich Litwini Wileńscy otrzymywali dotych czas znikomą ilość głosów.Rzeczą przesądzoną więc jest polskość Wilna i Wileńszczyzny.Mimo wszystko rząd litewski ośmielił się ostatnio wymienić w projekcie konstytucji Wilno jako stolicę Litwy.-

Sytuacja taka jest nieznośna i należy jedynie podziwiać cierpliwość Polski.Wszelako wszystko ma swój kres i o ile się chce uniknąć najgorszego,najwyższy czas,ażeby Liga Narodów energicznie w sprawie polsko-litewskiej interwenjowała,zwłaszcza,że po za Kownem stoi Leningrad.Zgasić należy ten pożar i położyć kres tej absurdalnej sytuacji państwa,które toczy wojnę w czasie pokoju.-

"La Revue Lausanne" Nr.296. Artykuł p.t."Litwa przeciwko Polsce". Streszczenie:

Litwa,licząca dwa miljony 300 tys. mieszkańców ludności wniosła przed Ligę Narodów skargę przeciwko Polsce-liczącej 27 miljonów ludności.Litwa oskarża rząd polski o zagrażanie niepodległości a nawet egzystencji Litwy.-

Jak wiadomo,Polska i Litwa nie będąc w stanie wojny nie są także w stanie pokoju.Polska dzięki śmiałemu czynowi gen.Żeligowskiego pozostała w 1920 roku Wilno,które Litwini zwą swoją stolicą historyczną.Polska Wilna nietylko Litwie nie zwróciła,lecz anektowała je legalnie w 1922 roku Republika Litewska nigdy nie wyraziła zgody na podobne wojskowe rozwiązanie dawnego sporu.Nie mając jednak możliwości zadośćuczynienia swej krzywdy drogą orężną,zadowolniła się

Litwa zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Warszawą. Zrozumiałe są wszystkie bolączki, jakie wypływają z podobnie dwuznacznej i anormalnej sytuacji. Wrogie nastroje z obu stron ujawniają się przy każdej okazji z o tyle większem rozgoryczeniem, że jedna strona decydowała się nie zrzekać tego co uważa za swe prawo, zaś druga - nie oddawać tego co uważa za swą własność.-

"Neueste Nachrichten" Nr.294. Artykuł p.t."Konflikt polsko-litewski". Streszczenie:

W początkach października stosunki polsko-litewskie osiągnęły punkt wrzenia. Gdy po jakimś czasie temperatura polityczna opadła ustalić należy, że Polska zachowuje spokojne i rzeczowe stanowisko w całej tej ostatniej sprawie incydentu szkolnego. Przypomnieć należy, że Polska zachowywała stale spokój nawet w czasach kiedy istniał jeszcze pas neutralny i kiedy częste były wypady szaulisów litewskich na terytorjum polskie. Zawarcie paktu o nieagresji pomiędzy Litwą a Rosją wzburzyło wprawdzie w Warszawie umysły i wywołało nawet pobrzękiwanie szabelką pewnych nieodpowiedzialnych jednostek, lecz rząd polski i w tym wypadku zdołał zachować zimną krew, co przypisać należy mądrej dalekowzroczności polskiego ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego.

Kiedy na Litwie nastąpił przewrót w Polsce znowu nastąpiło poruszenie umysłów i znowu p. Zaleski zachował swój zwykły spokój i co więcej, jasny pogląd na rozwój wypadków na Litwie. P. Zaleski troszczył się wówczas o to, ażeby przewrót litewski nie pociągnął za sobą prześladowania Polaków w Kowieńszczyźnie. P. Zaleski przewidywał bezwzględne obchodzenie się władz litewskich z mniejszościami narodowemi. P. Zaleski widział zresztą, że władze litewskie nie robią sobie ceremonji ani z Polakami, ani też zwłaszcza z Niemcami, którzy mieli nieszczęście znajdować się pod panowaniem litewskiem. Liczne deportacje, udręki i szykany w stosunku do redaktorów niemieckich na obszarze Kłajpedy dostatecznie świadczą o taktyce rządu litewskiego z p. Woldemarasem na czele. Kiedy też miały się odbyć narady Woldemarasa z p. Stresemannem w Berlinie w sprawie położenia kresu tym anormalnym stosunkom, prasa niemiecka jednomyślnie komentowała oświadczenia premjera litewskiego nie dając ~~się~~ im poprostu wiary. Wszystko to po części się sprawdziło.-

Trudno orzec, jak się spór polsko-litewski zakończy.-

"Gazette de Lausanne" Nr. 295. Artykuł p.t.:"Litwa zwraca się do Rady". Streszczenie:

Litwa każe raz jeszcze mowić o sobie. Jak wiadomo wystosowała Litwa do Ligi Narodów notę w sprawie akcji rządu polskiego w stosunku do zamieszkałych w Wileńszczyźnie Litwinów.-

Polska istotnie przedsięwzięła pewne kroki represyjne w stosunku do mniejszości litewskiej w Polsce jako odwet za internowanie licznych nauczycieli-Polaków na Litwie

Litwa zdaje się nie zdawać sobie sprawy z tego, że nota jej może nie być rozpatrywana przez Radę Ligi Narodów. Litwa oskarża Polskę o planowanie zamachu na egzystencję republiki litewskiej. Niewiadomo na czem rząd litewski twierdzenie swe opiera. Być może, że na niedawnym artykule wileńskiego "Słowa", organu rojalistów, który w szowinistyczny sposób oświadczył, że należałoby wreszcie z Litwą skończyć, to zn. zlikwidować istnienie Litwy przy pomocy siły zbrojnej.-

Zaznaczyć zresztą należy,że opinja "Słowa" nie spotkała się w sferach polskich z żadnym uznaniem.Przeciwnie - inne pisma,uchodzące za reprezentantów polskiej opinji publicznej nawoływały najwyraźniej do wystrzegania przed nieobliczalnemi posunięciami polityki zagranicznej.

Sytuacja,jaka się między Polską a Litwą wytworzyła jest tembardziej nieznośna,że chodzi tu o dwóch członków Ligi Narodów.Wierzyć trzeba,że Rada względnie Liga Narodów zechce debatować nad całością kwestji stosunków-polsko-litewskich.Wydaje się to tembardziej prawdopodobnem,że Wielko-Brytanja nie ustają w wywieraniu wpływów swych na Kowno od całych miesięcy w kierunku przywrócenia normalnych stosunków pomiędzy krajami.-

"Paris-Midi" Nr.293.Artykuł p.t.:"Litwa w dalszym ciągu rości pretensje do Wilna". Streszczenie:

W związku z wiadomościami o nowych represjach stosowanych przez władze litewskie do zamieszkałych na Litwie Polaków trudno się nie liczyć z poważnemi następstwami tej akcji.Odpowiedzialność za nie poniesie w pierwszym rzędzie Litwa,która nieustannie prowokuje i obraża Polskę.-

"Impero" Nr.293, Artykuł p.t.:"Wzrastające naprężenie polsko-litewskie".- Streszczenie:

Litwa złożyła ostatnio na ręce Sekretarza Ligi Narodów notę oskarżającą Polskę o pogwałcenie traktatu o mniejszościach narodowych.Prześladowania Litwinów w Wileńszczyźnie,jakie nazywa nota litewska wywołane zostały według prasy polskiej,potrzebą reakcji na represje litewskie w stosunku do mniejszości polskiej na Litwie.Zaznaczyć należy,że naprężenie stosunków polsko-litewskich nastąpiło akurat w chwili powrotu premjera litewskiego Woldemarasa z Genewy,Rzymu i Berlina.Prasa polska wyciąga z podróży Woldemarasa i z taktyki jego w stosunku do mniejszości polskiej na Litwie, wniosek,że p.Woldemaras odbył narady ze Stresemannem specjalnie w sprawie stosunków polsko-litewskich.-

"DepecheColoniale" N.297. Artykuł p.t."Polska a Litwa". Streszczenie:

Przebieg konfliktu polsko-litewskiego o Wilno i zaostrzenie się konfliktu w czasach ostatnich są zbyt dobrze całemu światu znane,ażeby je jeszcze raz potarzać.Podkreślić jedynie należy,że rząd litewski w nocie swej protestującej przeciwko akcji rządu polskiego używa dość niespodziewanych argumentów.Rząd litewski twierdzi,że Polska stosując represalja względem ludności litewskiej na terenie Wileńszczyzny nie uważa tej ludności zawłasnych obywateli,a tem samem nie uważa Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny za integralną część terytorjum polskiego.Polska ma się tem samem przyznawać,że pomienione ziemie jedynie okupuje.Stąd,zdaniem rządu litewskiego,ma płynąć potrzeba rewizji granicy polsko-litewskiej oraz odnośnych traktatów międzynarodowych czego wynikiem byłby rzecz prosta,zwrot Litwie Grodna i Wilna.Rozumowanie powyższe jest dość osobliwe i skarga na nim się opierająca nie zasługiwałaby wcale na rozpatrywanie,gdyby nie spor polsko-litewski,którego rozpatrzenie jest obowiązkiem Ligi Narodów.-

"Journal de Paris" N.297. Artykuł p.t.:"Litwa napróżno się stara o ponowne wysunięcie na forum międzynarodowe sprawy wileńskiej". Streszczenie:

Długotrwały konflikt polsko-litewski wciąż jest podsycany przez nowe incydenty.Ostatnio takim incydentem była sprawa prześladowania szkolnictwa polskiego na Litwie i środki odwetowe rządu polskiego w Wileńszczyźnie.-

Przesada zawsze jest szkodliwa.Za jaskrawy przykład takiej przesady służyć może ostatnia nota litewska do Ligi Narodów stawiająca szereg zarzutów Polsce Ułatwi to pracę Rady Ligi Narodów,która rozpatrywać będzie notę litewską podczas sesji grudniowej.Rada Ligi Narodów niewątpliwie się ograniczy do przeciwstawienia zdrowego sensu namiętnościom.Litwa oskarża Polskę o sfałszowanie dokumentów /list nauczycieli z worń/.Rząd polski jednak z łatwością udowodni ścisłość swych informacyj Litwa oskarża dalej Polskę o pogwałcenie praw kanonów kościelnych z powodu aresztowania na terenie Wileńszczyzny duchownych,oskarżonych o agitację polityczną.Niewątpliwie Watykan zaskoczony będzie tą nieproszoną interwencją litewską w sprawach kościelnych.Najbardziej charakterystycznym momentem noty litewskiej jest argument,jakoby środki zastosowane przez władze polskie w stosunku do ludności litewskiej na terenie Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny potwierdzają litewski charakter obu tych obszarów.Teza powyższa zawiera w sobie zasadniczą sprzeczność.O ile bowiem Litwa powołuje się na traktat o mniejszościach narodowych w takim razie przyznaje, że Wileńszczyzna jest dzielnicą polską; o ile zaś rząd litewski uważa,że Wileńszczyzna jest ziemią litewską,a jednocześnie uważa się za rząd państwa,będącego z Polską w stanie wojny,w takim razie nie może zarzucać Warszawie stosowania w Wileńszczyźnie represaljów.Charakterystycznem jest także, że rząd litewski upiera się przy poddaniu rewizji sprawy wileńskiej przesądzonej już,jak wiadomo,przez Konferencję Ambasadorów i Ligę Narodów.-

Najwyższy czas dać Litwie do wyboru:albo Litwa się uważa za członka Ligi Narodów i jako taka szanuje prawa innych członków Ligi,albo też Litwa się upiera przy trwaniu stanu wojny z innym członkiem Ligi,a w takim razie Litwa z Ligi Narodów występuje.-

"Depeche de Toulouse" Nr.296. Artykuł p.t.:"Konflikt litewsko-polski". Streszczenie:

Litwa systematycznie uprawia politykę antypolską.Ostatni incydent szkolny jest najjaskrawszym tego dowodem.Niezależnie od tego litewski związek obrony pogranicza wydał ostatnio w miljonach egzemplarzy ulotkę,którą rozrzuca wśród ludności wiejskiej.Ulotka ta zawiera hasła następujące:Bez Wilna niema Litwy; Wszystkie siły nasze skierowane są ku odzyskaniu Wilna.-

Powyższe metody najlepiej świadczą o prowokacyjnem stanowisku Litwy w stosunku do Polski.-Wrazie komplikacji sytuacji politycznej w Europie Wschodniej Litwa ponosi poważną za to odpowiedzialność.-

"L Oeuvre" Nr.294.Artykuł p.t.:"Tem lepiej dla Ligi Narodów i dla całego świata". Streszczenie:

Tekst noty litewskiej do Ligi Narodów z październ nika r.b. jest już znany.Nota to szczególna,chociaż motywy jej chronicznie się od kilku lat powtarzają.Ilekroć bowiem konflikt polsko-litewski się zaostrza Litwa jest tego powodem.

Niepodobna twierdzić,azeby Francja nie była w tem zainteresowana.Teren bowiem sporny pomiędzy Litwą a Polską nie jest położony dalej od Francji,aniżeli Serajewo, które wywołało wybuch wojny światowej.Francja jest jak najbardziej w konflikcie polsko-litewskim zainteresowana.- Francji zależy na jego ostatecznej likwidacji.Obowiązkiem Ligi Narodów jest ochrona pokoju powszechnego.Tymczasem Litwa wciąż się uważa za państwo, będące z Polską w stanie wojny.Zdecydowana interwencja Ligi Narodów ustalająca oficjalny stan pokoju pomiędzy obu wrogiemi dziś państwami byłaby wielce pożądana.Pozatem,gdyby któryś z dwóch sąsiadów wywołał na przyszłość konflikt, to odpowiedzialność za to całkowicieby nań spadała i to zarówno w stosunku do drugiego sąsiada,jak też do całej Ligi Narodów.-

Cały świat na unormowaniu stosunków polsko-litewskich zyska, w szczególności zaś obie strony.-

"Pax" N.293. Artykuł p.t.:"Iskierka północy". Streszczenie:

Obok wypadków,jakie mają przebieg na Bałkanach zachodzą niemniej poważne wypadki na Litwie./konflikt polsko-litewski/.Wypadki te mogą poważnie wpłynąć na bezpieczeństwo całej Europy.Wtłoczona pomiędzy Niemcy a Rosję Polska widzi grożące niebezpieczeństwo na swych pograniczach.W pierwszym rzędzie przyczyną tego jest Litwa,która wciąż od szeregu lat rości pretensje do Wilna.Cała ta sprawa może z łatwością stać się iskrą,która wywoła pożar w Europie północno-wschodniej i to w chwili,kiedy na Bałkanach również się chmury zbierają.-

Jakie ma być stanowisko Ligi Narodów w całej tej sprawie?Na oddanie Wilna Litwie nigdy się Polska nie zgodzi.W wypadku zaś pozostawienia Wilna przy Polsce Litwa nietylko zaprotestuje,lecz gotowa będzie rzucić się w ramiona Rosji.Pozostaje jedyne,salomonowe rozwiązanie:pozostawić Wilno w posiadaniu dwóch narodów połączonych podwójną monarchją na wzór przedwojennych Austro-Węgier.Takie rozwiązanie niewątpliwie zapobiegłoby burzy,byłby to "związek z rozsądku",do którego zarówno Kowno,jak Warszawa są w głębi ducha usposobione.-

"L'Information" Nr.297. Artykuł p.t.:"Krnąbrna Litwa". Streszczenie:

Od czasu do czasu Litwa daje znać o sobie.Zaprojektowana przez p.Woldemarasa konstytucja nazywa Wilno stolicą Litwy,mimo,że należy ono od października 1920 roku do Polski.Jednocześnie wystosowała Litwa memorandum do Ligi Narodów w sprawie prześladowań Litwinów przez władze polskie w Wileńszczyźnie.-

Rząd litewski od szeregu lat myśli tylko o antypolskich manifestacjach.Na Litwie silne są wpływy rosyjskie i niemieckie,które mącą wodę w tym zakątku Europy.-

Wilno zarówno faktycznie /czyn Żeligowskiego/, jak też legalnie /decyzja Konferencji Ambasadorów/ należy do Polski. Teoretycznie zaś kwestja pozostaje otwarta, zwłaszcza, jeżeli chodzi o względy historyczne.-

Narody polski i litewski nie mają żadnych powodów do nieprzyjaźni. Jedynie rząd kowieński stale pokojowe współżycie pomiędzy Polską a Litwą zakłóca. Ostatnie zwrócenie się rządu litewskiego do Ligi Narodów daje tej ostatniej doskonałą sposobność zbadania sprawy polsko-litewskiej i nauczenia państewka nadbałtyckiego, które nie rozumie swych zobowiązań międzynarodowych. Litwa odegrywa na północo-wschodzie Europy rolę Albanji na Bałkanach. Należałoby więc temu raz wreszcie kres położyć.-

"La Metropole" Nr. 298. Artykuł p-t.: "Konflikt polsko-litewski, a ręka niemiecka". Streszczenie:

Premjer litewski Woldemaras, bawiąc ostatnio w Berlinie oświadczył przedstawicielom prasy niemieckiej że obecne traktaty międzynarodowe nie są uznane ani przez Niemcy, ani przez Litwę, że granice Niemiec, Polski i Litwy właściwie nie istnieją i że Europa centralna znajduje się jeszcze w stanie nieokreślonym.-Podobne oświadczenia p. Woldemarasa są równoznaczne z rozpalaniem namiętności politycznych i przywracaniem okresu walk w Europie centralnej i Europie Wschodniej. Oświadczenia powyższe są jaskrawo sprzeczne z tendencjami Ligi Narodów. Z drugiej strony zresztą p. Woldemaras uznał za stosowne przypomnieć w Genewie w dniu 8 września r.b. o tem, że iskierka wojny zawsze w Kownie migocze i że dzieło zniszczenia może się w każdej chwili dokonać. P. Woldemaras podczas pobytu swego w Berlinie nie zadowolił się poruszeniem problemu polsko-litewskiego, lecz zahaczył również o kwestję granicy polsko-niemieckiej. Fakt to charakterystyczny, znamionujący, że o ile żagiew wojny znajduje się w Kownie, to podsyca ją tchnienie niemieckie, ażeby w odpowiedniej chwili wywołać pożar w całej Europie.-

Jak wiadomo rząd litewski zastosował cały szereg represaljów w stosunku do mniejszości polskiej na Litwie. Świadczy to aż nadto dobrze o wojowniczych intencjach p. Woldemarasa. Konfiskata podręczników historji, zamknięcie szkół, deportacja nauczycieli, zamknięcie kursów dla dorosłych i wojenna cenzura prasy - oto program rządu litewskiego. Polska nie dała żadnego powodu do podobnej akcji rządu litewskiego i jedynie pod naciskiem okoliczności jąć się musiała akcji odwetowej w Wileńszczyźnie.

Rząd litewski liczy na poparcie Niemiec, nie dostrzegając, że ten "wierny sprzymierzeniec" nietylko nie może poprawić opłakanej sytuacji ekonomicznej Litwy, lecz nie uważa nawet Litwy, jako sprzymierzeńca, a tylko jako teren ekspansji i łączności z Sowietami. W dniu, kiedy Niemcy nie będą więcej potrzebowały Litwy, poświęcą ją bez wahania własnym ambicjom i imperjalizmowi, aby w ten sposób odpłacić za usługi oddane im w zakresie polityki zagranicznej.-

"Democrate" Nr. 296. Artykuł p.t.: "Pogróżki przeciwko pokojowi." Streszczenie:

Liga Narodów ponosi pewną odpowiedzialność za obecne nieporządki w Europie. Czyż dopuszczalną jest bowiem rzeczą, ażeby dwa mocarstwa, będące członkami Ligi Narodów Polska i Niemcy żyły na stopie wojennej /konflikt celny, brak bezpośredniej komunikacji kolejowej i t.d./ ?

Są to kontrualne anomalja,które sprawiają,że pacyfikacja Europy jest narazie utopją.Nawet konflikty celne sprzeczno są z egzystencją Ligi Narodów.Wojny celne bowiem są zwykle akcją wstępną do działań wojennych we właściwem tego słowa znaczeniu.Kiedy się przygląda postępowaniu Niemiec w stosunku do Polski,-mniej zadziwiającą jest akcja Litwy w stosunku do swego sąsiada południowego.Pomiędzy intrygami litewskiemi,a wrzeniem na Bałkanach zachodzi dziwna analogja.Faszystowski gabinet Woldemarasa jest igraszką w rękach Berlina i Moskwy,zarówno Niemcy,jak Sowiety żywiąc do Polski urazę pragnęłyby ją widzieć wplątaną w wojnę z Litwą,która byłaby zapewne sygnałem do czwartego rozbioru republiki.Narazie Moskwa i Berlin skłoniły Litwę do proklamowania konstytucji litewskiej Wilna,jako stolicy Litwy.-

Sfery polityczne Berlina i Moskwy zachęcając Kowno do wystąpień antypolskich przeciwdziałają tym samem pacyfikacyjnej polityce Londynu i Paryża,zmierzającej do likwidacji sporu polsko-litewskiego.Litwa uporczywie odmawiając pójścia za wskazówkami Ligi Narodów spowodowała zastosowanie przez rząd polski retorsyj w Wileńszczyźnie.Zadać sobie należy pytanie,na jakiej podstawie rząd kowieński wystosował skargę do Ligi Narodów? Być może,że p.Stresemann,laureat nagrody Nobla,spodziewał się w ten sposób utrudnić uzyskanie pożyczki amerykańskiej dla Polski.W takim razie jednak p.Stresemann mocno się zawiódł.Pożyczka bowiem doszła do skutku.Prasa całego świata bierze stronę Polski,zwłaszcza zaś prasa francuska,sądzić przeto należy że wszelkie zakusy na sprowokowanie Polski spełzną na niczem.-

"Feuille d'Avis desmontagnes" Nr. 295.Artykuł p.t. "Litwa zwraca się do Rady Ligi Narodów". Streszczenie:

Konflikt polsko-litewski przechodzi nową fazę. Rząd kowieński,jak wiadomo,zwrócił się ostatnio do Ligi Narodów ze skargą na represje polskie w stosunku do Litwinów z Wileńszczyzny.Czas najwyższy położyć kres anormalnej sytuacji,jakasię od szeregu lat w Europie Wschodniej wytworzyła.-

"La Tribune de Geneve".Nr.297.Artykuł p.t.:"Konflikt polsko-litewski". Streszczenie:

Demarche p.Woldemarasa /nota do Ligi Narodów/ porusza wielce poważne problemy,gdyż usiłuje ponownie wysunąć kwestję wileńską na forum międzynarodowe.Wszelako Liga Narodów jest bezsilna,jeżeli chodzi o uregulowanie ostateczne tej kwestji i dygnitarze genewscy nie lubią do niej wracać.P.Woldemaras podczas rozpatrywania noty litewskiej w grudniu znajdzie się w sytuacji dosyć trudnej tem niemniej rząd litewski zachowuje wojowniczą postawę i nie waha się bronić swych praw historycznych,uważanych na Litwie za święte,skazując się tem samem na kompletną izolację polityczną.Stanowisko takie mimowoli wzbudza szacunek.Uparta,a niekiedy,niezręczna polityka małego narodu wieśniaków-ma w sobie pewne pierwiastki wielkości i przypomina skądinąd heroiczną wytrwałość kantonów szwajcarskich.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.-

"Lietuvos" Zinios" o polityce Litwy.-

"Lietuvos Zinios" N.241 z dnia 25 październikar.b. Artykuł p.t.:"Memento mori". Streszczenie:

Starożytna zasada "memento mori" może znaleść zastosowanie zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy na Litwie toczą się walki wewnętrzne. W wyniku tej walki ucierpiały setki ludzi, którzy mogliby korzyścią dla państwa pracować i to ucierpiały dlatego tylko, że inaczej sobie wyobrażały dobro państwa, aniżeli partja rządząca. Waśnie wewnętrzne dałyby się jeszcze usprawiedliwić, gdyby Litwa nie miała tylu wrogów nazewnątrz. Jednakże tak nie jest. Litwa będąc wtłoczoną pomiędzy dwa wielkie państwa Niemcy i Polskę w każdej chwili baczyć musi, ażeby ze strony Litwy nie nastąpiła agresja, któraby mogła położyć kres niepodległości litewskiej.- Litwa, pozwalając sobie nawewnętrzne awantury polityczne, stać się może z łatwością igraszką w rękach obcych państw imperjalistycznych. Porozumienie partyj i jedność wewnętrzna narodu litewskiego są koniecznym warunkiem nietylko odzyskania Wilna, lecz utrzymania niepodległości politycznej.-

"Lietuvis" w sprawie samorządów i podatków na Litwie.-

"Lietuvis" N.239 z dnia 25 października r.b. Artykuł p.t.:"W sprawie samorządów i podatków". Streszczenie:

Jedną z głównych bolączek wewnętrznego życia Litwy są samorządy. Powszechnie się narzeka, że samorządy nie przynosząc żadnej korzyści kosztują kraj bardzo wiele. Ludność jest do samorządów zupełnie zrażona, zwłaszcza, że napotrzeby samorządów pobiera się podatki o wiele większe, aniżeli to ustawa przewiduje. Ustawa o podatku rolnym wyraźnie orzeka, że samorządy na swe potrzeby ściągać mogą maksimum po 20% tego podatku. Zważywszy, że samorządy powiatowe i gminne ściągają podatki osobno, ogółem samorządy korzystają według ustawy maksimum z 40% podatku rolnego. W rzeczywistości zaś podatki pobierane są przez samorządy w znacznie większej ilości, aniżeli na to pozwala ustawa. Są miejscowości, gdzie samorządy ściągają cały podatek rolny. Stąd zrozumiałe niezadowolenie wśród ludności.

Oprócz samorządów źródłem niezadowolenia są również podatki, jako takie. Zwłaszcza, uskarża się ludność na to, że Litwa nie jest podzielona na t.zw. rejony podatkowe, a podatki się ściągają w zależności od gatunku roli. Zdarza się przytem częstokroć że odpowiednie urzędy skarbowe nie właściwie określiły gatunek ziemi w danej miejscowości i dlatego ludność nieraz czuje się pokrzywdzoną.-

Sądzić należy, że rząd w rychłym czasie zajmie się usunięciem tych bolączek.-Będzie to leżyło w interesie samego rządu, podnosząc jego autorytet wśród ludności, a jednocześnie normując sprawy samorządowe i podatkowe, które od tak dawna już domagają się sanacji.-

"Lietuvis" o taktyce partyj opozycyjnych na Litwie.-

"Lietuvis" N.238 z dnia 24 października r.b.Artykuł p.t.:"W jakim celu opozycja używa wykrętów". Streszczenie:

Za czasów rządów gabinetu lewicowego z.p.Slezeviczusem na czele,kiedy na Litwie na szeroką skalę się rozpoczął ruch komunistyczny i kiedy w różnych miejscowościach,jak w Kownie, w Radziwiliszka, w Możejkach,Taurogach i t-d- pracowano nad organizowaniem przewrotu komunistycznego,partje prawicowe zdawały się dochodzić do porozumienia nagruncie wspólnej walki przeciwko grożącej dyktaturze proletarjatu.Partje prawicowe wszystkich odcieni łączyło wspólne niebezpieczeństwo.To też po dokonaniu przewrotu grudniowego,kiedy się zgromadziły na wspólne obrady partje prawicowe zdawało się,że bolszewizowaniu pewnych sfer politycznych na Litwie położono już raz na zawsze kres i że według wyrażenia jednego z leaderów chadecji wypadnie obecnie wszystkim stanąć do twórczej pracy państwowej.Żadna z partyj prawicowych nie myślała wówczas o stawianiu jakichkolwiek warunków.Ambicje partyjne i osobiste zanikły.Wyłoniony w ciągu kilku godzin gabinet który wyraził prezydentowi Smetonie swą całkowitą solidarność z jego poczynaniami budził zaufanie całego kraju.

Ani prezydent republiki p.Smetona, ani też premjer Woldemaras projektów swych nie ukrywali.Wiadomem było że rząd dąży do zmianykonstytucji.Projekt zmiany konstytucji podlegał debatom, w których brali udział zarówno tautininkowie,jak też chadecy; ci ostatni nawet byli w większości.-

Zgodna współpraca i solidarny nastrój trwał jednak niedługo.Bezpośrednio po zlikwidowaniu afery posła Pajauisa i po rozwiązaniu sejmu coś w taktyce chadecji odmieniło.Partje chadeckie nie żałowały wprawdzie sejmu gdyż poprzednio już niejednokrotnie kwestjonowały pożyteczność prac sejmowych i domagały się nawet rozwiązania sejmu. Partje chrześcjańskie przekonały się również,że podejrzenia ich co do współpracy rządu z partjami lewicowemi nie są uzasadnione,czego najwyraźniej dowiodło energiczne zlikwidowanie afery Pajauisa.Tymniemniej chadecja stawiać zaczęła stanowcze żądania w sprawie reorganizacji rządu.Rychło też ustąpili z gabinetu członkowie chadecji i cała partja ch.d. wraz z partją u.s.zajęły ostatecznie względem rządu stanowisko opozycyjne.Trudno zrozumieć powyższą taktykę chadecji.-

"Socjaldemoratas" o stosunkach politycznych na Litwie.-

"Socjaldemokratas" N.42 z dnia 27 października r.b. Artykuł p.t.:"Znamienne swaty". Streszczenie:

Polityka rządu tautininków odznacza się przedewszystkiem swą tajemniczością.Dlatego też każda wiadomość o takiem,czy innem posunięciu rządu p.Woldemarasa stanowi istną niespodziankę.-Do niespodzianek takich należyostatnio wiadomość o rokowaniach tautininków z chadekami.

Tautininkowie po gorzkiej praktyce kilku ostatnich miesięcy poczuli widocznie w całej pełni swą samotność i szukać zaczęli sprzymierzeńców,rzecz prosta, w

najbardziej sobie bliskich kołach chadeckich.Tautininkowie teraniemniej nie chcą się zgodzić na żaden kompromis, jeżeli chodzi o ich zasadniczy program.Tautininkowie,szukając porozumienia z chadekami ~~xx xxx~~ chcę teraniemniej referendum przeprowadzić.Chadecja jednak na to zgodzić się nie chce i jak wiadomo oficjalnie się referendum się sprzeciwiła,domagając się rozpisania ponownych wyborów do sejmu.Natomiast pod każdym innym względem gotowa jest chadecja na ustępstwa.Trudno osądzić jak się ostatecznie stosunki między tautininkami, a chadecją ułożą.Jednocześnie będzie to egzaminem złozonym przez chadeków na terenie politycznym, ktory wykaze ich kwalifikacje polityczne

"L i e t u v i s" w s p r a w i e t a k t y k i t a u t i n i n k ó w.-

"Lietuvis" N.254 z 30 października r.b. Artykuł p.t. "Co to wszystko znaczy?". Streszczenie:

Chadecki "Rytas" zarzuca partji tautininków prowadzenie wykrętnej polityki.Zarzuty "Rytasa" są całkiem niesłuszne.Jeżeli bowiem mowa o przewrotności politycznej,to można ją zarzucić właśnie chadecji."Rytas" twierdzi,że partja u.s. i k.d.stworzyły wspólnie z tautininkami gabinet koalicyjnym bez żadnych zastrzeżeń.Wszelako z biegiem czasu zarówno u.s.,jak k.d. domagać się zaczęły coraz większych dla siebie przywilejów.Jak wiadomo Łakończyło się to wszystko rozłamem w łonie koalicji.Cała więc wina za obecny chaos w stosunkach między partjami na Litwie spada na chadecką opozycję.-Z partyj litewskich jedynie tautininkowie stoją naistotnie państwowem stanowisku Tautininkowie bowiem stworzyli projekt konstytucji,który zapobiega na przyszłość rozwydrzeniu partyjnemu w kraju i stwarza istotnie demokratyczny,silny rząd.Litwa,jak najbardziej zaś tego potrzebuje.Potrzeba konsolidacji wewnętrznej i jednolitości polityki zagranicznej,zwłaszcza jeżeli chodzi o zasadniczy jej problem wileński,jaknajsilniej przemawiają za projektem zmiany konstytucji przez tautininków opracowanej.-

Sfery opozycyjne zdają się tego wszystkiego nie spostrzegać i nie chcą nawiązać kontaktu z rządem,utrudniając mu na każdym kroku pracę.-

Z j a z d o r g a n i z a c y j r o l n i c z y c h n a L i t w i e w o ś w i e t l e n i u "R y t a s a".-

"Rytas" N.245 z 29 października r.b.Artykuł p.t.: "Zjazd organizacyj rolniczych". Streszczenie:

W dniu 25 października r.b. odbył się w Kownie zjazd organizacyj rolniczych celem dokonania wyborów trzech przedstawicieli do izby rolniczej.Uczestnicy zjazdu podzielili się na dwa wyraźnie zarysowane odłamy:u.s. i odłam o nieokreślonym zabarwieniu politycznem.Partja u.s. zdołała przeprowadzić kandydaturę jednego ze swych członków.Solidarność,z jaką należący do uk.saj. uczestnicy zjazdu formułowali swe wnioski i głosowali za własnymi kandydatami do do izb rolniczych świadczy o popularności i o kontakcie u.s.wśród ludności wiejskiej na Litwie.-

IX.PRZEGLĄD PRASY LITEWSKIEJ W POLSCE.-

A r t y k u ł "V i l n i a u s A i d a s" o s p r a w i e w i l e ń s k i e j .-

"Vilniaus Aidas" Nr.124 z dnia 29/X.Artykuł p.t.: "Sprawa wileńska znowu poruszona". Streszczenie:

Trzeba skonstatować,że sprawa wileńska na arenie międzynarodowej znowu została poruszona.Poruszył ją nie kto inny, a tylko Polska,ta sama Polska, która wciąż twierdziła,że sprawa jest skończona i Europa do niej nigdy już nie powróci.Jak to się stało? Może tego Polska chciała?Zdecydowanie i stanowczo na to pytanie odpowiedzieć trudno.- B a r d z o m o ż l i w ą j e s t r z e c z ą , ż e P o l s k a c h c i a ł a p o r u s z y ć t ę s p r a w ę d l a t e g o , b y n a r e s z c i e L i t w a p r z e s t a ł a j ą w c i ą ż p o r u s z a ć i b a z o w a ć d o k o ł a n i e j s w ą p o l i t y k ą .Obchodzą Polskę przedewszystkiem dyplomatyczne,a zwłaszcza ekonomiczne stosunki z Litwą. D o t e g o z m u s z a j ą s p r a w a k o n s o l i d a c j i p o k o j u w E u r o p i e , w s p ó l n y f r o n t p r z e c i w k o S o w i e t o m i s p r a w y e k o n o m i c z n e W i l e ń s z c z y z n y .- Pozostawiając na uboczu pierwsze dwie sprawy nieco zastanowimy się nad ostatnią.-

Przecież dla nikogo nie jest tajemnicą, że Wileńszczyzna i inne północne części Rzeczypospolitej Polskiej już 15 lat zgórą /od początku wielkiej wojny/ nie mają normalnych stosunków ze światem.Dopóki była wojna nie można było o stosunkach tych myśleć.Lecz teraz w 1920 r. wojen już niema,a jednak niema też normalnych stosunków z nikim; od północy - z Sowietami tylko kontrabanda,z zachodu z Litwą również tylko kontrabanda i to stosunkowo nieduża.Rosja i Litwa wyżej wymienione obszary okrążają setkami kilometrów. Pozostaje jeszcze nieduże okienko z Łotwą,lecz i z nią niema umowy handlowej i dziś w Wilnie papierosy przemycane kontrabandą z Łotwy konkurują z takim samym tytoniem pochodzącym z Litwy.W ten sposób cała Wileńszczyzna okrążona jest z trzech stron granicami państw,z któremi rząd polski nie zdołał w przeciągu 10-ciu lat zawrzeć handlowych umów. W obliczu tego faktu nie potrzeba obwiniać nikogo,albowiem winowajcę każdy sobie uświadamia.Lecz stan obszarów tych staje się wprost nie do zniesienia.Może ktoś powie,że pozostaje jeszcze droga przez Polskę?Tak jest,lecz trzeba podróżować przez Gdańsk robiąc ogromny krąg i płacąc taki transport, który nie wytrzymuje żadnej kalkulacji.Że sytuacja jest bardzi ciężka,tego ukryć niepodobna.Potwierdza to np: wołanie pisma obszarników wileńskich "Słowa" o upadku Wilna i zaniku nadziei ~~polskości~~ ekspansji polskości./Porównaj art. p.t.:"Czy likwidujemy Wilno" z dnia 27/X./.To Wilno ekonomicznie upadłe nie służy już podporą kultury polskiej.Nikt się nie pcha do uniwersytetu wileńskiego z wyjątkiem Żydków z Łodzi,którzy tu studjują medycynę,lepsi profesorowie i więksi działacze uciekają do Warszawy.Jest to zupełne bankructwo tych planów polskich,za pomocą których chciano zapanować w Wilnie i przyciągnąć do niego wszystkie ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego.-

Również boleśnie omylili się wszyscy ci, którzy problemat wileński i dotarcie Polski do Bałtyku opierać chcieli nak ruinie ekonomicznej Niepodległej Litwy.Trzeba przeto szukać nowych sposobów.Obecnie Litwa przeżywa czas walk wewnętrznych,które doprowadziły do wypadków Taurogskich

Wszystkim wiadomo,że walka mocno zużywa energję i nerwy i dlatego uczestnicy jej stają się mniej cierpliwymi, prędzej reagują uczuciem niż rozumem.Prawdopodobnie tak myślą czynniki polskie, które ogłosiły osławiony list i pisały "o gwałtach litewskich",przygotowując tem swe społeczeństwo do represyj, które zastosowano względem całego szeregu działaczy litewskich instytucyj.Widocznie liczono na tom że rząd Litwy również poleci swym organom zastosowanie kontrrepresyj. Z tego musiałby powstać jeszcze większy gwałt,a może i chęć zastosowania siły, udzielenia pomocy ofiarom represyj. Wówczas sprawa trafiłaby do czynników międzynarodowych,które znalazłyby się wobec nowych faktów dokonanych.Kto zaczął pierwszy, kto kogo oszukał,kto kogo sprowokował - czyż połapią się w datach?W takiej gmatwaninie można się było spodziewać nowych zwycięstw,może częściowo ustępstw, nawiązania stosunków,odłożenia na bok sprawy wileńskiej i t.d.- Lecz dziś faktyczna sytuacja jest taka,że nerwy Kowna wytrzymały,kontrrepresyj nikt się nie jął.A co zrobił sąsiad, bezstronnie przedstawiono Lidze Narodów.Sprawa wypłynęła i za nią odpowiedzialna jest Polska,a że rola odpowiadającego nie spodobała się jej,wskazuje na to cały szereg artykułów, najbardziej oficjalnego "Kurjera Porannego",zawierający paskudne oszczerstwa./Porównaj art.p.t.:"Liga Narodów a szał kowieński Voldemarasa" i t.d./"Kurjer Poranny" straszliwie oburza się,że sekretarjat Ligi Narodów notę ze skargami na Polskę w dniu otrzymania / 18.X./ rozesłał wszystkim członkom Ligi,gdy np: z notą Irlandji przeciwko Anglji nigdyby się nie ośmielił tak postąpić,nawet notą Jugosławji,która jest pod każdym względem bardziej poważna od litewskiej, była cofnięta - gdyż tego zechciały Włochy.A teraz taka niesława dotknęła Polskę i do tego przyczynił sekretarjat Ligi NarodówDlaczego tak gniewa się i łaje gazeta rządowa.Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w niej samej."Kurjer Por." w N.296 podaje rozmowę znanego publicysty dr.T.Wolffa z Lloyd Georgem.Gdy w tej rozmowie p.Wolff skarżył się,że Niemcy na drodze swej polityki jeszcze wciąż wyraźnie nie widzą ani Gdańska,ani jego korytarza,Lloyd George powiedział: Przecież pan wie,że w ciągu całej historji nie było człowieka, któryby zdołał dojść z Polakami do porozumienia.Z tego wynika, że Niemcy jeszcze mogą mieć nadzieję, co do Polski,tembardziej,że wódz angielskich liberałów chwalił się,że w przyszłych wyborach w Anglji zwycięży Partja Pracy.W dzień później ten sam "Kurjer Por." w N.297 donosi,że Lloyd George w podobny sposób mówił w Londynie na zebraniu Przyjaciół Ligi Narodów.Między innemi miał on powiedzieć,że:"aneksja Wilna, jest to problemat,o którym w Europie będzie jeszcze głośno.Jeżeli do wszystkiego tego dołożymy jeszcze Sowiety, które na sprawę wileńską patrzą inaczej niż Warszawa - dalej stanowisko Niemiec, dla których istnienie niepodległej Litwy jest nieuniknionym warunkiem powstania,jeżeli jeszcze dodamy ratyfikowanie umowy Łotwy z Sowietami,które bardzo dużo mówi o nowych prądach w polityce międzynarodowej,to już będziemy mieli podłoże sytuacji międzynarodowej,w którem sprawa wileńska wypływa i to wypływa ze strony,z której najmniej się jej spodziewano.Bardzo możliwe jest rzeczą,że znowu się będzie próbowało skierować ją na manowce.Ze swej strony pragniemy, aby w tym wypadku sprawa ostatecznie została rozwiązaną i to tak, - aby nietylko zmęczona ludność odzyskała normalne warunki życia, lecz aby,lecz aby i pokłócone państwa zaprzyjaźniły się z i żyły w zgodzie.Po zaprzestaniu waśni otworzą się oczy na konieczność przyjaźni i stanie się jasnem,że państwa te jedno drugie dopełniać tylko mogą,a nie żyć szkodząc sobie nawzajem.-

Artykuł "Keliasa" o polityce kościelnej w Archidjecezji Wileńskiej.-

"Kelias" Nr.2I.- Artykuł p.t.:" Nasze biedy". Streszczenie:

Z wielu parafji litewskich zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu księża Litwini, którzy dotychczas załatwiali sprawy religijne naszej ludności.Całe parafje litewskie,jak to:Marcinkańce,Olkieniki,Kołtuniany,Hoduciszki,Widziszki,Gierwiaty i t.d.,zostały pozbawione księży, którzy dziś są albo wygnani do Litwy, albo siedzą w więzieniach.Wszyscy księża Litwini,którzy siedzą w więzieniach i którzy są wygnani dotychczas pełnili obowiązki w czysto-litewskich,albo mieszanych parafjach i nabożeństwo odprawiali po litewsku lub po polsku.Teraz,gdy zostali usunięci,jak słychać ks J.E.ks.Arcybiskup poszukuje nowych księży,którzy naturalnie,byliby przedewszystkiem wierni polskości, i jednocześnie umieli po litewsku.Ich to właśnie chce naznaczyć do tych parafji,proboszczowie których siedzą w więzieniu.- A my z praktyki już wiemy, iż prawa Litwinów uszczupla i zmniejsza nietylko władza świecka, lecz i duchowna,która bardzo często krzywdzi nas,jako katolików..Że tak jest,dostatecznem będzie przytoczyć przykład parafji w Raduniu, gdzie kilka tysięcy Litwinów już drugi rok nie słyszy ani słowa po litewsku.Lecz nietylko parafja Raduńska..Jest dużo innych parafij,gdzie zamieszkuje większość Litwinów,a nabożeństwa w kościele całkiem nie mają.Np: Butrymańce,Żyrmuny, Osowo,Bieniakonie.Przecież tą są parafje mieszane, gdzie całe wsie mówią wyłącznie po litewsku,a w języku swoim nie słyszą nawet ewangelji.O skrzywdzonych Litwinach tych parafji całkiem słyszeć nie chce J.E.Arcybiskup,jedynie dlatego, że są oni Litwinami,gdy tymczasem w czysto litewskich parafjach,jak Rudnia,Orany,Hoduciszki i t.d. w których po polsku mówiących jest zaledwie kilkanaście osób nabożeństwo jest dwujęzyczne,tam katolików-Polaków się nie krzywdzi.- Dlatego i teraz można oczekiwać,że zamiast aresztowanych księży Litwinów będą przysłani do tych parafij słynni Kochańscy Szczemirscy i inni prześladowcy języka litewskiego,którzy starają się wszelkiemi sposobami zmusić nas do wyrzeczenia się swego języka i zacząć modlić się po polsku.Do tego,jak widzimy dąży i władza kościelna naszego kraju,która całkiem nie zważa na nasze żądania narodowe,lecz w najróżniejsze sposoby stara się,abyśmy z biegiem czasu musieli wyrzec się swego języka litewskiego i zacząć modlić się po polsku.Taki niesprawiedliwy postępek Arcybiskupa ż Litwinami-katolikami czyni olbrzymią krzywdę,która jest bardzo dotkliwą i która podnosi w nas,jako katolikach uczucie żalu.Jeszcze gorzej jest ze szkołami,które według rozporządzenia władzy oświatowej,w początkach bież.miesiąca około 50 zostały zamknięte. Znaczy podczas roku szkolnego kilka tysięcy naszych dzieci pozbawiono szkoły.I znowu okropny cios i wielka krzywda dla społeczeństwa litewskiego o którą niema komu ująć się.- Jeżeli przez usuwanie nabożeństw litewskich z kościoła krzywdzi się nasz język,to przez zamykanie szkół zmierza się do przytępienia uświadomienia narodowego,do tego,abyśmy się wyrzekli nietylko swego języka,lecz i swego imienia,jako Litwini.- Władze wyjaśniają,że zamknęły szkoły litewskie za to,że nauczyciele nie mają pełnego cenzusu,albo,jak zazwyczaj się mówi:kwalifikacyj,Lecz Litwin w walce o swe prawa jest wytrzymałym i cierpliwym i choć,jak widzimy,trudności cisną nas ze wszech stron,krzywdzą nas,lecz my uzbrojeni w niezłamaną energję, swe siły i jedność,musimy żądać wszystkich tych praw,jakie się ludzim należą.I te prawa musimy uzyskać.-